

POLSKI PATRIOTA, OBYWATEL FRANCJI I EUROPY, CZYLI KRÓTKA OPOWIEŚĆ O LUDWIKU WOŁOWSKIM

Gdyby o wielkości i znaczeniu jednostki w dziejach ludzkości wnioskować wyłącznie z historiografii, Ludwik Wołowski byłby w Polsce postacią może nie przeciętną, ale na pewno zapomnianą i niedocenioną, dla Francji tymczasem i innych europejskich krajów—pozostał wybitnym uczonym, intelektualistą, świetnym politykiem, wielkim człowiekiem.

W dość bogatej, chociaż rozproszonej w różnych opracowaniach ogólniejszych, polskiej literaturze historycznej najobszerniejsze, najbogatsze w informacje i najciekawsze są wspomnienia pośmiertne autorów, którzy Wołowskiego znali osobiście. Prócz tego, przetrwały współczesne nekrologi, hasła w opracowaniach tematycznych, notki biograficzne w leksykonach, wydanych po śmierci Wołowskiego, wreszcie, wzmianki w innych publikacjach. O ile te pierwsze, historyczne, mają na ogół charakter osobisty i dotyczą wybranych wątków życia bohatera niniejszej opowieści, to drugie są zazwyczaj ogólne i skrótowe.¹ Rzecz jednak ciekawa, spod piór autorów polskich nie wyszła dotychczas żadna poważna monografia, żadne pełne opracowanie biograficzne, poświęcone Ludwikowi Wołowskiemu. Czyżby był w polskich dziejach XIX wieku postacią tak mało ważną, a może mało interesującą? Francuzi tymczasem poświęcili mu cztery książki i jedną rozprawę doktorską, a także noty biograficzne w encyklopediach i słownikach ogólnych.² Takie noty znajdujemy również w leksykonach amerykańskich, niemieckich, rosyjskich, skandynawskich, żydowskich i innych.³

Najcenniejsze dla potomnych, szczególnie w sytuacji, kiedy archiwa polskie zdiesiątkowane zostały przez kolejne zawieruchy wojenne, są oczywiście książki, których autorzy obszernie ukazali zarówno człowieka, jego życie prywatne i rodzinne, jak i zainteresowania i dokonania zawodowe. Dużą wartość historyczną przedstawiają wspomnienia oraz nekrologi napisane współcześnie, najczęściej przez przyjaciół, uczniów i współpracowników. Inną rolę wreszcie spełniają notki słownikowe i encyklopedyczne, bo, co prawda, są zazwyczaj lakoniczne i objętościowo skromne, to świadczą przecież o trwałej pozycji danego człowieka w dziejach europejskiej cywilizacji. I w ostatecznym rozrachunku, może nie jest już rzeczą tak istotną, że zdarzają się w tych opisach informacje błędne, przekręcone (np. różne daty naturalizacji polskiego emigranta we Francji—między 1834, a 1837 rokiem), jeśli to, co najważniejsze w danym życiorysie jest prawdziwe. Z taką sytuacją mamy do czynienia także w przypadku Ludwika Wołowskiego. Jego pochodzenie, wykształcenie i osiągnięcia wszędzie podawane są podobnie—ekonomista francuski polskiego (lub polsko-żydowskiego) pochodzenia, autor kilku książek, które

weszły do kanonu fachowej literatury ekonomiczno-prawniczej.

Urodzony 31 sierpnia 1810 roku w Warszawie Ludwik, syn Franciszka i Tekli, pochodził z rodziny wybitnych warszawskich prawników, potomków frankistów.⁴ Ojciec, poseł na Sejm Królestwa Polskiego, był właścicielem dóbr Kaski w powiecie sochaczewskim. Tak jak znaczna część rodzin frankistowskich, tak i Wołowscy, już od ostatnich lat panowania króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, wyróżniali się talentami i pracowitością. To oni tworzyli podstawy tak bardzo wówczas Polsce potrzebnej nowoczesnej elity wysokich urzędników państwowych, prawników, profesorów uniwersyteckich, kapitalistów, słowem—bogatego mieszczaństwa i inteligencji, które jednak w dramatycznych momentach historycznych potrafiły rezygnować z kariery, poświęcały majątki dla kraju i dawały dowody wielkiego patriotyzmu.

Rodzice, dbając o solidne wykształcenie syna, już w roku 1823 wysłali go do szkoły w Paryżu. Naukę podjął w jednej z najbardziej prestiżowych instytucji edukacyjnych Francji, w gimnazjum Gasc, które opierało się na tych samych wykładach i programie, co słynne liceum Henri IV. Ukończył je ze wszystkimi możliwymi wyróżnieniami (dyplom maturalny o specjalności humanistycznej otrzymał 21 lipca 1827 roku) i powrócił do kraju, gdzie w 1828 roku zapisał się na Wydział Administracyjny i równolegle Filozoficzny Uniwersytetu Warszawskiego. Dwa lata później jednak studia przerwać. Aresztowany 12 listopada 1830 roku za działalność spiskową, wraz z grupą kilkunastu innych studentów, na ponad miesiąc uwięziony został w klasztorze Karmelitów w Warszawie. Wolność odzyskał po wybuchu powstania listopadowego i natychmiast włączył się w nowe życie polityczne, wojskowe i dyplomatyczne—działał w Towarzystwie Patriotycznym, był podporucznikiem Gwardii Honorowej, kapitanem sztabu głównego Wojska Polskiego, adiutantem księcia Michała Radziwiłła, wreszcie sekretarzem legacji polskiej w Paryżu u boku generała Karola Kniaziewiczza i Ludwika Platera.

Po upadku powstania, wyrokiem sądu wojskowego „za podżeganie do rokoszu”, skazany został na 10 lat ciężkiego więzienia. Wcześniejszy wyjazd z kraju szczęśliwie uchronił go jednak od egzekucji wyroku. Do Francji przybył początkowo tylko z ojcem, matka z trójką rodzeństwa dołączyła do nich parę lat później. Według Wiesława Ślaskowskiego (s. 104), Ludwik przybył do Francji z „bogatym ojcem”, co miało mu ułatwić kontynuację studiów, karierę zawodową i stabilizację w życiu prywatnym. Tymczasem, według jego francuskich przyjaciół, młody Wołowski „urodzony za grafiką, zrujnowany przez rewolucję, wygnany z własnego kraju, żyjący w samotności w naszym” musiał borykać się z brakiem środków do życia. Jego młodszy kolega i biograf, Emil Levasseur (1828–1911) kilkakrotnie wspomina o kłopotach finansowych przybysza z Polski, stwierdzając, iż w jego przypadku „najpierw przyszło uznanie, potem dopiero bogactwo” (Levasseur, s. 5, 8). Pomimo więc tej mało komfortowej sytuacji, Ludwik w niespełna dwa lata potrafił uzyskać dyplom ukończenia studiów prawniczych w paryskiej Ecole de Droit (30 sierpnia 1832) i zdobyć pracę, w charakterze sekretarza, w kancelarii jednego z najbardziej znanych francuskich adwokatów i polityków tamtej epoki, Victora Dalfoza, który szybko dostrzegł zalety młodego polskiego prawnika, obdarzył go przyjaźnią i na długie lata stał się jednym z jego największych francuskich protektorów.

Ciężko zapracowana, a tak bardzo upragniona stabilizacja zaczęła przybierać realne kształty. Przypieczętował ją w marcu 1833 roku ślub z kuzynką, córką byłego dyrektora generalnego poczty wojskowej i Katarzyny z Lanckorońskich, Laurą Guérin. Za-

mieszkał w małym mieszkanku przy ulicy des Beaux-Arts 9, które Ludwik już wcześniej wynajmował. W rok później uzyskał francuskie obywatelstwo.

Jedną z pasji świeżo upieczonego absolwenta studiów prawniczych w Paryżu, było dziennikarstwo. Najpierw postanowił założyć własny tytuł—był to „Journal général des tribunaux”. Przy okazji poznał szereg osobistości, między innymi wybitnego dziennikarza, ekonomistę i polityka Léona Faucher (1804–1854), z którym szybko się zaprzyjaźnił, a który wkrótce poprzez ślub z jego siostrą Aleksandrą, stał się członkiem rodziny. Równocześnie, kiedy we francuskim środowisku prawniczym dojrzywała idea rozwinięcia porównawczych studiów z prawa francuskiego i innych krajów, okazało się, że to właśnie Ludwik Wołowski, ze swym doskonałym wykształceniem klasycznym, połączonym z biegłą znajomością kilku języków europejskich, najbardziej się do tego nadaje. W związku z tym, w 1834 roku założył czasopismo „Revue de Législation et de Jurisprudence”, które dzięki swemu poziomowi naukowemu, dzięki swej otwartości na filozofię, historię prawa francuskiego i powszechnego, prawo administracyjne, ekonomię polityczną i inne dziedziny pokrewne, szybko zdobyło sobie uznanie. Jak wiele serca włożył nasz rodak w to przedsięwzięcie, które zakończyło swoją egzystencję w 1853 roku, świadczy fakt, iż zwyczajowo czasopismo to w zainteresowanych środowiskach nazywano „Revue Wołowski”. Młody Wołowski, oprócz wydawania własnego tytułu, przez ponad dziesięć lat pisywał ponadto sprawozdania z posiedzeń Izby Deputowanych i Senatu dla dziennika „Le Siècle” (1837–1847). Warto jeszcze nadmienić, iż w grudniu 1834 roku otrzymał nominację na adwokata Sądu Apelacyjnego miasta Paryża.

Kolejny przełom w życiu zawodowym Ludwika Wołowskiego był związany z objęciem posady profesora prawa administracyjnego i gospodarczego oraz ekonomii politycznej w Wyższej Szkole Sztuk i Rzemiosł w Paryżu (Conservatoire des Arts et des Métiers, 1839–1871). Doktorat z ekonomii politycznej na Uniwersytecie w Tybindze (1846), przyjęcie na członka korespondenta Głównej Komisji Statystycznej w Belgii (1847), członkostwo w neapolitańskiej Akademii Nauk (1848) i Towarzystwie Ekonomii Politycznej w Paryżu (1849), zdają się być w tym życiorysie etapami tak zwyczajnymi, że może nie warto o nich wspominać. Dodajmy więc tylko, że w 1848 roku głosami 132.333 wyborców został wybrany do Izby Deputowanych. Mimo, że był zwolennikiem Ludwika-Napoleona Bonapartego i że zamach stanu oraz narodziny II cesarstwa (1851) skłoniły Wołowskiego-republikanina-legalistę do rezygnacji z działalności politycznej, nie znaczy to jednak, że z działalności publicznej w ogóle.

Lata 1850 to okres finalizowania ambitnych planów zawodowych, do których realizacji przygotowywał się przez dłuższy czas. Ich uwieńczeniem stał się dekret z 28 lutego 1852 roku, zezwalający na utworzenie Société de Crédit foncier (dosłownie: Towarzystwa Kredytu Ziemskiego), w celu umożliwieniu właścicielom nieruchomości korzystania z kredytów hipotecznych długoterminowych. Miesiąc później powstał Banque foncière de Paris (Bank Ziemski), zaś 10 grudnia tego roku—Crédit Foncier de France, instytucji po dziś dzień odgrywającej istotną rolę w życiu ekonomicznym Republiki Francuskiej. Wołowski, jako twórca tego Towarzystwa, został również jego pierwszym dyrektorem, a później był także członkiem Rady Administracyjnej.

Idea—jak wspomina jej autor—dojrzywała długo i wywodziła się jeszcze z czasów Królestwa Polskiego, w którym z inicjatywy księcia Aleksandra Druckiego-Lubeckiego powstała sieć Towarzystw Kredytowych Ziemskich, mających ułatwić odbudowę znisz-

zonego i zubożonego po kampaniach wojennych epoki napoleońskiej kraju. W każdym razie do tego pierwowzoru Wołowski odwoływał się już w swojej pracy magisterskiej (*licence*), którą poświęcił systemowi hipoteki, wprowadzonemu w Polsce w 1818 roku. Entuzjastyczne podobno przyjęcie tej pracy przez francuskich prawników, stało się dlań pierwszą poważną „pobudką do utworzenia wielkiego Crédit Foncier w Paryżu” (Gadon, *Emigracja*, II, s. 330). Następne przychodziły w miarę pogłębiania studiów nad problematyką kredytu i obiegu pieniądza, w czym również chętnie powoływał się na dorobek Polaków—między innymi Augusta Cieszkowskiego i jego książkę *Du Crédit et de la Circulation* (Paris 1845). Pokrewieństwo pomiędzy owym polskim „pierwowzorem” a towarzystwem francuskim widać zresztą także w jego nazwie.

Tymczasem początki były trudne, a przyszłość projektu niepewna. W jego uruchomieniu i utrwaleniu przyszli z pomocą przyjaciele i rodzina—jako pierwsi kapitału dostarczyli między innymi Ksawery Branicki, Drouyn de Lhuys, Léon Faucher, Hippolyte Passy i Emile Péreire. Warto w tym miejscu przypomnieć, że jedną z pierwszych pożyczek Crédit Foncier udzielił w 1853 roku—niebagatelną kwotę 40 tysięcy franków!—na zakup kamienicy dla Biblioteki Polskiej przy Quai d’Orléans w Paryżu. Jej całkowity koszt wynosił wówczas 90 tysięcy franków.

Dzisiaj już wiadomo, że przedsięwzięcie Wołowskiego, które po dziś dzień zachowało swoją pierwotną nazwę Crédit Foncier, okazało się wielkim sukcesem. Uznanie dla Profesora przychodziło etapami. W 1855 roku został wybrany na członka Akademii Francuskiej (a ściślej, Akademii Nauk Moralnych i Politycznych), a dziesięć lat później—na jej prezydenta. Niebawem też rozpoczął wieloletnią (1857–1868) współpracę z czasopismem „Revue des Deux Mondes”, w którym opublikował kilkanaście tekstów o tematyce prawniczej, ekonomicznej i społecznej.

Ostatnią wielką misją, jaką historia postawiła przed zasłużonym profesorem i politykiem, ponownie wybranym na deputowanego (1871), była sprawa ratowania finansów Republiki po upadku Napoleona III i przegranej wojnie z Prusami. Kontrybucja narzucona przez zwycięzców szybko mogła zrujnować francuską gospodarkę, a w konsekwencji doprowadzić do głębokiego kryzysu politycznego i społecznego. Tymczasem, polityka monetarna, przeforsowana przez Wołowskiego, a polegająca (mówiąc w wielkim skrócie) na oparciu parytetu franka nie tylko na złocie, ale na srebrze i złocie, umożliwiła w krytycznych momentach na zręczne manewrowanie pomiędzy cenami giełdowymi jednego oraz drugiego kruszca i unikaniu zbyt wielkich płatności dla Niemiec. Dzięki tej taktyce Francja spłaciła zobowiązania, nie naruszając rezerw Banku Narodowego. Godność senatora (1875) i niebawem senatora dożywotniego (1876) były ostatnimi oficjalnymi dowodami uznania oraz wdzięczności Francji dla wybitnego intelektualisty.

Ludwik Wołowski, „urządzać się” we Francji i poświęcając pracy zawodowej, zawsze znajdował czas na sprawy polskie, w których przez wszystkie te lata brał czynny udział i które nierzadko zajął się z jego działalnością na gruncie francuskim. Widać to było szczególnie w momentach przełomowych. Tak więc, już w 1832 roku wszedł w skład kierowanego przez Joachima Lelewela Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu, a w latach następnych stał się bliskim współpracownikiem księcia Adama Czartoryskiego i jego Hotelu Lambert; był współzałożycielem Towarzystwa Literackiego w Paryżu. Uczestniczył w uroczystościach z okazji rocznicy wybuchu powstania listopadowego i w Szkole Pol-

skiej, a niekiedy na nich także przemawiał (1847, 1862, 1863).

W okresie Wiosny Ludów popierał projekt organizacji legionu polskiego, a w 1848 roku, świeżo po wyborze na deputowanego, trzykrotnie we francuskim Zgromadzeniu Konstytucyjnym przemawiał „za Polską”. Dnia 10 maja tego roku przyjął delegację z Galicji, Krakowa i Poznania, która na jego ręce złożyła apel do narodu francuskiego o pomoc, a który jeszcze tego samego dnia odczytał na posiedzeniu Izby. Drugi raz przemawiał ponad półtorej godziny w dniu 15 maja, ale kiedy tłum manifestantów wtargnął na salę obrad, żądając interwencji na rzecz Polski, ostro zaprotestował przeciwko tej formie demonstracji. Jako republikanin, „nietykalność” Izby Deputowanych uważał za rzecz świętą. Ostatni raz w sprawie swej pierwszej ojczyzny zabrał głos 23 maja 1848 roku (Levasseur, s. 17, Roulliet, s. 69–72).

Następną okazją do zwiększonej aktywności w sprawie polskiej stało się powstanie styczniowe. W latach 1861–1864 Ludwik Wołowski był członkiem Biura Hotelu Lambert i niejako naturalną tego konsekwencją stał się wybór jego osoby do Komitetu Paryskiego Rządu Narodowego. Pod ogłoszoną 28 maja 1863 roku odezwą Komitetu znajdujemy, obok Achillesa Bonoldiego, Ksawerego Branickiego, Władysława Czartoryskiego, Seweryna Gałęziowskiego, Aleksandra Guttrego i Józefa Ordęgi, także jego podpis.

Znanym wydarzeniem z tego okresu był wykład, jaki Wołowski wygłosił 3 marca 1864 roku w sali Barthélemy w Paryżu, z którego dochód przeznaczono na rzecz rannych powstańców polskich. Przedmiotem wykładu znanego ekonomisty był traktat Mikołaja Kopernika o pieniądzu. Sądząc jednak z zachowanego w formie broszurki tekstu tego wystąpienia, a także innych świadectw współczesnych, licznie zebrana publiczność wysłuchała nie tyle informacji o teorii monetarnej, co o jej twórcy. Mówca zastrzegł się, że nie będzie mówić o astronomii, gdyż na tej dziedzinie nauki się nie zna, a więcej o uczoneym z Torunia jako ekonomiście. Wcześniej zapoznał się prawdopodobnie z książką innego naszego rodaka na emigracji, Jana Czyńskiego (*Kopernik et ses travaux*, Paris 1847), w której na liście nabywców widniało i jego nazwisko. W rzeczywistości, Ludwik Wołowski korzystał ze sposobności—jak to trafnie ujął jego oddany biograf (Levasseur, s. 24)—by raz jeszcze przypomnieć publiczności „chwałę Polski i chwałę jej uczonego”. Podkreślenie polskości Kopernika miało dodatkowe znaczenie, wobec szerzonych w tym czasie w Prusach teorii o niemieckim pochodzeniu wielkiego astronoma.

Biografowie Wołowskiego wspominają, iż łączyła go szczególna przyjaźń z Adamem Mickiewiczem, pod którego urokiem pozostawał od czasów młodości, a w 1828 roku próbował nawet tłumaczyć na język francuski jego wiersze (Levasseur, s. 283, Walewska, s. 56–58). Zresztą, być może, to właśnie pod wpływem Adama, w tymże 1828 roku, młody Wołowski przetłumaczył wiersz Konstantego Gaszyńskiego do Henriety Sontag, ogłoszony następnie drukiem?

Oprócz względów sentymentalnych, prawnika z poetą łączyły więzy rodzinne—żona Adama, Celina z Szymanowskich, była spokrewniona z Wołowskimi. Wreszcie sprawy prozaiczne, bytowe. Ludwik, wprawdzie młodszy od Adama o lat dwanaście, to przecież wielokrotnie na emigracji wykazywał dyskretną, acz ojcowską nieomalże troskę o poetę i coraz liczniejszą jego rodzinę, która zazwyczaj borykała się z brakiem środków do życia. Dowody na tę cichą protekcję, rozproszone w różnych źródłach, znajdujemy między innymi w kilkutomowej *Kronice życia i twórczości Mickiewicza*.

Po śmierci Adama Mickiewicza, Ludwik Wołowski zajął jego miejsce jako wice-

prezes Rady Szkoły Polskiej na Batignolles, przyjmując równocześnie rolę—niewdzięczną, jak pokazało życie—opiekuna dzieci poety. Kiedy na cmentarzu polskim w Montmorency odbyła się wielka manifestacja z okazji odsłonięcia nagrobego pomnika Mickiewicza (21 maja 1867 r.), sam zainaugurował przemówienia. Wcześniej zresztą przemawiał na tym samym cmentarzu w 1861 roku, na pogrzebie Joachima Lelewela.

Polą zainteresowań potomka słynnych warszawskich prawników były rozległe. Raz pisał o organizacji sądów pokoju w Polsce, kilka razy o poddaństwie chłopów w Rosji i karach fizycznych stosowanych w tamtejszej armii, innym razem wydał książkę o finansach carskiej Rosji. Przez historyków i ekonomistów zaliczany do francuskiej szkoły liberalnej, równocześnie potrafił walczyć z nieludzką eksploatacją dzieci i kobiet w manufakturach, żądając prawnego ograniczenia ich czasu pracy. Jeśli spojrzeć na przykład na tytuły publikacji całego jego życia, można w nich dostrzec pewien porządek i wążek przewodni. „Jego działaniom zawsze towarzyszył jakiś cel praktyczny. Kiedy pisał jakiś artykuł, najczęściej myślał o przygotowaniu jakiejś reformy lub organizacji nowej instytucji” (Roulliet, s. 14).

Można się spierać, czy Ludwik Wołowski był przede wszystkim ekonomistą, finansistą, prawnikiem, politykiem, pisarzem, a może dziennikarzem. Dylemat to czysto akademicki, gdyż w każdej z tych dziedzin pracy intelektualnej i publicznej okazał wysoki poziom kompetencji i w każdej z nich pozostawił trwałe dzieła.

Według relacji przyjaciół, Ludwik Wołowski nie był typem uczonego gabinetowego, natura otwarta pchała go do kontaktu z ludźmi. Znajomość kilku języków oraz rozliczne—jak na możliwości techniczne epoki—podróże, kontakty te ułatwiały. Obserwacja ta zdaje się logicznie korespondować z faktem, iż uczonej wielką wagę przywiązywał do popularyzacji wiedzy. „Mówił, jak pisał, był człowiekiem czynu” (Roulliet). Jego imponujący dorobek wydawniczy, to oprócz kilku książek, pewnej liczby broszur, również co najmniej kilkadziesiąt artykułów w prasie fachowej i codziennej.⁵ Obok wykładów uniwersyteckich, prowadził odczyty dla szerszej publiczności.

„Cieszył się uznaniem nie tylko u rodaków, ale i w przybranej ojczyźnie. Francję kochał jak drugą matkę, toteż bolały go jej klęski” (Walewska, s. 61). Godności z wyboru (Akademia i Zgromadzenie Narodowe), kilkanaście wysokich odznaczeń francuskich i zagranicznych, wśród których nie zabrakło Legii Honorowej (1851), to wymowne dowody tego uznania. Mimo to nie zapominał i o swej „pierwszej ojczyźnie”. A że czynił to w sposób naturalny, nie odbywało się to kosztem jego autorytetu w społeczeństwie francuskim. Uczucia wobec Polski nie przeszkadzały mu w uczuciach i pracy dla Francji oraz Europy. Zmarł 14 sierpnia 1876 r. w Gisors (Eure) i tam też został pochowany.

Dzisiaj publikacje Ludwika Wołowskiego są dostępne w bibliotekach naukowych wielu krajów. Prócz tego, coraz więcej wybranych tekstów można znaleźć w adresach internetowych. Ale nazwisko naszego rodaka powraca także we francuskich publikacjach z historii poczty, dzięki niemu bowiem w 1872 roku weszła w tym kraju do powszechniejszego obiegu... kartka pocztowa.

Francuska Akademia Nauk Moralnych i Politycznych swego dawnego członka i prezesa uhonorowała nagrodą jego imienia, przyznawaną co cztery lata wymiennie—raz za dzieło z dziedziny legislacji, raz za dzieło z ekonomii politycznej. Najbliższa zostanie wręczona w 2007 r. za opracowanie z tej pierwszej dziedziny.

Przypisy

- ¹ Oto najważniejsze z nich:
Br. Z. [Bronisław Zaleski], *Wołowski Ludwik Franciszek Michał Rajmund*, [w:] „Roczniki Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu”, 1873–1878, t. 2, s. 426–434; *Ludwik Wołowski*, „odbitce” z „Czasu”, Kraków 1878; Lubomir Gadon, *Z życia Polaków we Francji: Rzut oka na 50-letnie koleje Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu 1832–1882*, Paryż 1883, s. 72; —, *Emigracja polska—pierwsze lata po upadku powstania listopadowego*, t. 2, Kraków 1901, s. 330; Maria Walewska, *Polacy w Paryżu, Florencji i Dreźnie. Sylwetki i wspomnienia*, Warszawa 1930, s. 54–62; *Kronika życia i twórczości [Adama] Mickiewicza*, [t. I–VI], Warszawa 1957–1987; Sławomir Kalembka, *Dwa dziesiętnastowieczne dzieła emigracyjne o Koperniku—Jana Wołowskiego i Ludwika Wołowskiego*, [w:] *Z dziejów nauki polskiej*, Warszawa 1975, s. 133–148; Rafał Gerber, *Studenci Uniwersytetu Warszawskiego 1808–1831. Słownik biograficzny*, Wrocław 1977, s. 241; Barbara Konarska, *Polskie drogi emigracyjne. Emigranci polscy na studiach we Francji w latach 1832–1848*, Warszawa 1986, s. 108–109; Agata i Zbigniew Judyccy, *Les Polonais en France. Dictionnaire biographique*, vol. 1, Paris 1996, s. 171–172; Krzysztof Pol, *Poczet prawników polskich*, Warszawa 2000, s. 83, 86, 91, 100–101, 103; Samuel Oigelbrand, *Encyklopedia Powszechna*, t. XV, Warszawa 1903, s. 488–489; Jan Lorentowicz, *La Pologne en France. Essai d'une bibliographie raisonnée*, Paris 1941, s. 398–400; Wiesław Śladkowski, *Polacy we Francji*, Lublin 1985, s. 104; *Cmentarz polski w Montmorency*, oprac. Jerzy Skowronek [i in.], Warszawa 1986, s. 73–74; Józef H. Retinger, *Polacy w cywilizacjach świata do końca wieku XIX*, Gdańsk 1991, s. 190. Wszystkie informacje biograficzne, o ile inaczej w tekście nie zaznaczono, pochodzą z przytoczonych powyżej (lub poniżej) publikacji.
- ² Emile Levasseur, *La vie et les travaux de Wołowski*, Conservatoire des Arts et Métiers, Cours d'économie politique et de législation industrielle. Première leçon (Cours de 1876–1877), Paris 1877, 8^e, ss. 36; Antony Roulliet, *Wołowski, Sa vie et ses travaux*. Ouvrage récompensé par l'Académie des Sciences Morales et Politiques, Concours Léon Faucher, Paris 1880, 8^e, ss. 2, 502, 2; Alfred Rambaud, *L'Oeuvre économique de L. Wołowski*, par... professeur à la faculté de droit de l'Université de Grenoble, Paris 1882, 8^e, ss. XV, 580; Louis Passy, *Notice sur Louis Wołowski*, Paris 1904, 8^e, ss. 47; Markiewicz Patrice, Louis Wołowski, *Un intellectuel et un représentant du libéralisme en France au milieu du 19^{ème} siècle (1810–1876)*. Dysertacja doktorska, napisana na Uniwersytecie Paris 10, [b.d.], ss. 675. Hasła biograficzne podaje także większość francuskich wydawnictw encyklopedycznych, z których na szczególną uwagę zasługuje *Dictionnaire des parlementaires français de 1789 à 1889*, sous la dir. des MM. Adolphe Robert, Edgar Bourloton et Gaston Cougny, t. V, Paris 1891. Ed. reimprimées en 1998 et 2000.
- ³ *American Cyclopaedia: A Popular Dictionary of General Knowledge*, vol. XVI, New York–London 1876, s. 699; *Meyers Konversationslexikon, Eine Encyclopädie des allgemeinen Wissens, vierte Auflage*, Leipzig, 1888–1889, s. 740; *Nordijsk familjebok (1800-talsutgåvan-17.) Konversationslexicon och Realencyklopedia*, bd 17, Stockholm 1893, s. 1346 (dostępne w internecie); *Bolszaja Enciklopedija*, t. 5, Saint-Peterburg 1904, s. 402; *Encyclopedia LoveToKnow*, 1911; *The Catholic Encyclopedia*, wersja na CD, édition 1914; *Encyclopaedia Judaica*, vol. 16, Jerusalem [b.d.], s. 622; *Enciclopedia Católica*, New York 1907.
- ⁴ Frankiści—nazwa żydowskiej sekty religijnej (zwanej także kontrtalmudystami)—od nazwiska jej przywódcy. Frank Jankiew Lejbowicz, zwany Jakubem (ur. 1726 w Korolówce na Podolu, zm. 1791 w Offenbachu w Hesji) był ostatnim wielkim przywódcą ruchu mistycznego i mesjańskiego, zainaugurowanego w Polsce w połowie XVII wieku przez Sabbataja Cwi i działającego także w innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej i Południowej. Jednym z głównych założeń ideowych sekty było odrzucenie Talmudu jako źródła przesądów i zabobonów i przyjęcie chrztu, przez co weszła ona w otwarty spór z Żydami ortodoksyjnymi. Frankiści ponadto deklarowali rezygnację z idei powrotu Żydów do Palestyny. Ich „mistrz”, powołując się na swoje „widzenia”, postanowił zorganizować „królestwo mesjańskie” w diasporze, w Rzeczypospolitej, w której ujrzał prawdziwą Ziemię Obiecaną. W związku z tym zwrócił się nawet do króla z żądaniem przyznania mu oddzielnego terytorium na granicy z Turcją, na którym Żydzi mogliby stworzyć własne, autonomiczne państwo. Franka, oprócz przywództwa religijnego, interesowały również realne prawa i przywileje, jakie—jego zdaniem—należały się narodowi wybranemu. Fakt przyjęcia chrztu wcale jeszcze nie oznaczał wyjścia Żydów z getta, w przyszłości jednak prowadził do ich społecznej i politycznej emancypacji. Potrzeba wykształcenia i otwarcia się na europejską kulturę narodziła się dopiero u dzieci i wnuków pierwszych frankistów, którzy kończyli uniwersytety i zajmowali wysokie stanowiska w państwie. Z tej wspólnoty wyszło wielu wybitnych prawników i ekonomistów,
- którzy szybko zasymilowali się w społeczeństwie polskim (a później i francuskim). Przykładem: rodziny Wołowskich, Szymanowskich, Krysińskich i Czyńskich. Tradycja frankistowskiej wspólnoty przetrwała długie lata. W okresie powstania listopadowego wielu wnuków frankistów dało dowody patriotyzmu i poświęcenia, zacierając tym samym kolejne bariery oddzielające ich od większości społeczeństwa polskiego. Wielu z nich wyemigrowało. Pozostali w kraju frankiści warszawscy „trwali w mesjańskiej wierze” przynajmniej do okresu powstania styczniowego, grupy bałkańskich stronników „Pana”—do I wojny światowej, zaś grupy konwertytów islamskich w Turcji (zwanych donmeńczykami)—do dnia dzisiejszego. Ruch frankistowski wyrósł tyleż na kryzysie tożsamości religijnej i kulturowej Żydów polskich, co i na ogólnym kryzysie państwa polskiego w XVIII wieku. Wyniszczające wojny, pogłębiający się kryzys polityczny, gospodarczy i społeczny i pauperyzacja ludności Rzeczypospolitej sprzyjały powstawaniu nowych ruchów religijnych i społecznych. Ambicje przywódcy frankistów, jego specyficzny pragmatyzm religijny, społeczny i polityczny, pomieszany ze śmiałą obyczajowo obrzędowością sprawiły, że w historiografii utrwalił się zdecydowanie negatywny obraz sekty.
- ⁵ Oto wybór ważniejszych pozycji: *Assemblée Nationale. Année ... Discours de ... député de la Seine*, Paris 1871–1876 [Wystąpienia we francuskim Zgromadzeniu Narodowym, każde w osobnej broszurce]; *Aux citoyens électeurs du département de la Seine, 12 avril 1848*, Batignolles [1848]; *La Banque d'Angleterre et les Banques d'Ecosse*, par ..., Paris 1867; *La carte postale en divers pays*. Extrait du „Journal Economique” n° de janvier 1873, Paris; *Le Change et la Circulation*, Paris 1869; *Concours concernant l'histoire de la ligue anséatique. Rapport fait à l'Académie des sciences morale et politiques*, Paris [Extrait du „Journal Economique” du 15 juin 1863]; *Conseil général du commerce. Enquête sur la question monétaire. Déposition de M. ..., membre de l'Institut et de la Société Impériale et centrale d'agriculture, ancien représentant de la Seine à l'Assemblée Nationale...*, Paris 1870; *Etudes d'économie politique et de statistique*, Paris 1848; *Les Finances de la Russie*, Paris 1864; *Des Fraudes commerciales*, Paris 1843; *Institut Impérial de France. Henri IV économiste*. Introd. de l'industrie de la soie en France par..., Paris 1855; *La Liberté commerciale*, Paris 1869; *Mémoire sur le cours de la politique constitutionnelle de Benjamin Constant*, Paris 1862; *De la Mobilisation du crédit foncier*. Mémoire lu à l'Académie des sciences..., Paris 1839; *La Monnaie*. Entretien sur le traité de la monnaie de Copernic. Conférences dans la salle Barthélemy au profit des blessés polonais, séance du mercredi 2 mars 1864, Paris 1864; *De la monnaie*, par ... Conférences populaires faites à l'Asile Impérial à Vincennes, Paris 1868; *Notions générales d'économie politique*, Paris 1868; *L'Or et l'Argent, question monétaire*. Mémoire..., Paris 1868; *De l'Organisation du crédit foncier*, Paris 1848; *Organisation du travail*, Paris 1845; *Quelques observations présentées à la Commission du corps législatif, chargée de l'examen du traité entre la ville de Paris et le Crédit foncier*, par..., Paris 1869; *La Question des banques*, par..., Paris 1864; *La Question monétaire*, Paris 1869; *Résultats économiques du paiement de la contribution de guerre en Allemagne et en France*, Paris 1874; *Dès Sociétés par actions*, Paris 1848; *Le Travail des enfants dans les manufactures*. Leçons de... (Extrait du „Bulletin de la Société de protection des apprentis et des enfants des manufactures”), Paris 1868; Wiersz do Henrietty Sontag przez Konstantego Gaszyńskiego, z tłumaczeniem teyże poezyi, Warszawa 1830; Duval Jules, Wołowski Louis, 1. *Les sociétés coopératives*, par M. Duval (p. 1–164). 2. *Échange et monnaie*, par M. Wołowski, Paris, 1866; Faucher Léon, *Mélanges d'économie politique et de finances*. T. 1: *Histoire financière*, T. 2: *Économie politique*, par... Introduction Louis Wołowski, Paris 1856; Roscher Guillaume, *Principes d'économie politique*, par... Traduction en français avec l'autorisation de l'auteur sur la 10^{ème} édition et annotés par M. L. Wołowski, Paris 1857.